

Nakład: 20.000 egz.



G A Z E T A B E Z P Ł A T N A

NASZE

Jastrzębie

Nr 4 (106)

kwiecień 2024 r.

Wersja elektroniczna gazety i więcej informacji z miasta na stronie:

www.naszejastrzebie.pl

MICHAŁ URGOŁ wygrał bitwę o Jastrzębie-Zdrój

Michał Urgoł nie oddał przewagi, jaką uzyskał po pierwszej turze wyborów. Mimo rozpętanej przeciwko niemu kampanii hejtu i dezinformacji, w drugiej turze zdobył 54,75 proc. głosów i został prezydentem Jastrzębia-Zdroju na kadencję 2024-2029. Na Annę Hetman głos oddało 45,25 proc. jastrzębian.



Anna Hetman



Michał Urgoł



Kto hejtem wojuje... Negatywna kampania odniosła w naszym mieście odwrotny skutek.

str. 3



Unia Europejska chce dofinansować CPK, ale rząd Tuska nie pali się do tej inwestycji.

str. 5



Psia służba to wyzwanie i zaszczyt.

str. 6



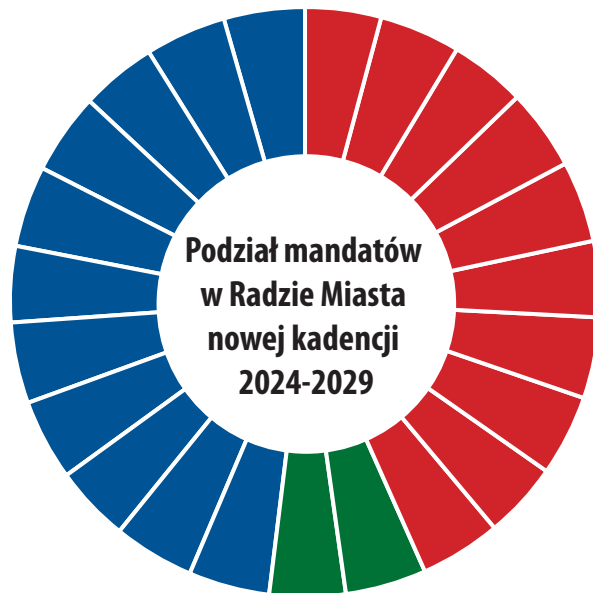
Jastrzębie-Zdrój wysoko w rankingu programu „Czyste powietrze”.

str. 9

W wyborach do rady miasta najczęściej, 11 mandatów uzyskał komitet Koalicji Anny Hetman. Prawo i Sprawiedliwość będzie miało 10 radnych, a Wspólnota Samorządowa 2.

Pod względem liczby zdobytych głosów rekordzistą okazał się Michał Urgoń, który zdobył 1819 głosów. Na drugim miejscu uplasował się Andrzej Matusiak (1330), a pierwsza trójka zamyka Tadeusz Sławik (1030). Wszyscy startowali z listy Prawa i Sprawiedliwości.

Dobra rada



- 11** Koalicja Anny Hetman
- 10** Prawo i Sprawiedliwość
- 2** Wspólnota Samorządowa

FREKWENCJA

I tura	
Polska	52,25 %
Województwo Śląskie	48,83 %
Jastrzębie-Zdrój	43,91 %
II tura	
Polska	44,06 %
Województwo Śląskie	41,93 %
Jastrzębie-Zdrój	43,08 %

REKLAMA

DYWANY • WYKŁADZINY
CENTRUM TAPET

NAJTAŃSZE TAPETY W OKOLICY NAJWIĘKSZY WYBÓR

www.exclusivecarpets.pl
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

AL. L. PIECHOCZKA 1
Jastrzębie-Zdrój
f/exclusivecarpetspl, tel. kom. 780 095 009
czynne: 10.00-17.00, sob.: 10.00-13.00

RADNYCH WYBIERALIŚMY W 4 OKRĘGACH

Okręg nr 1

Michał Urgoń - Prawo i Sprawiedliwość
Stefan Woźniak - Prawo i Sprawiedliwość
Jarosław Fojt - Prawo i Sprawiedliwość
Janusz Toborowicz - Koalicja Anny Hetman
Antoni Weissmann - Koalicja Anny Hetman

Okręg nr 2

Tadeusz Sławik - Prawo i Sprawiedliwość
Piotr Szereda - Prawo i Sprawiedliwość
Agata Pałys - Prawo i Sprawiedliwość
Roman Foksovicz - Koalicja Anny Hetman
Alina Chojecka - Koalicja Anny Hetman
Janusz Ogiegło - Koalicja Anny Hetman
Wojciech Marcol - Koalicja Anny Hetman
Tadeusz Markiewicz - Wspólnota Samorządowa

Okręg nr 3

Andrzej Matusiak - Prawo i Sprawiedliwość
Marian Króliczek - Prawo i Sprawiedliwość
Anna Hetman - Koalicja Anny Hetman
Iwona Rosińska - Koalicja Anny Hetman
Damian Gałuszka - Wspólnota Samorządowa

Okręg nr 4

Miroslaw Kolb - Prawo i Sprawiedliwość
Angelika Garus-Kopertowska - Prawo i Sprawiedliwość
Monika Brachaczek - Koalicja Anny Hetman
Józef Kubera - Koalicja Anny Hetman
Grzegorz Mosoń - Koalicja Anny Hetman

NASZE
Jastrzębie

Wydawca:
Beta-Media, 43-190 Mikołów, ul. Prusa 17,
redakcja@naszagazeta.info,
naszejastrzebie@naszagazeta.info
Redaktor naczelny: **Jerzy Filar**
Sekretarz redakcji: **Beata Leśniewska**
tel.: 32 209 18 18, 509 797 881
Redaguje zespół.

DZIAŁ REKLAMY:
502 364 029,
olimpia-reklama@naszagazeta.info

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.

Druk: Polska Press Sosnowiec

Kto hejtem wojuje...

Michał Urgoń zawdzięcza prezydenckie zwycięstwo trzem czynnikom. Po pierwsze sobie, bo przeprowadził ciekawą, merytoryczną kampanię i nie udawał kogoś innego. Po drugie swojej rywalce, ponieważ Anna Hetman nie wiadomo dlaczego uwierzyła, że negatywna kampania jest skuteczna. Po trzecie samym mieszkańcom, którzy nie chcieli w swoim mieście otwierać frontu wojny polsko-polskiej.

Zaden samorządowiec, nawet Anna Hetman, nie jest idealny. Z czystej statystyki wynika, że jeśli poważnie traktuje swoje obowiązki to musi też popełniać błędy i warto o tym publicznie rozmawiać. Na tym polega zresztą demokracja. Trzeba krytykować, dyskutować i polemizować, aby z tego fermentu wyszło coś dobrego. Dotyczy to także kampanii wyborczej. Trudno o lepszą okazję, aby skonfrontować różne poglądy i wizje rozwoju miasta.

Szkoda, że zmarnowała tę szansę Anna Hetman i jej środowisko polityczne.

Michał Urgoń prowadził kampanię pod znakiem merytorycznej krytyki swojej rywalki i prezentacji autorskich pomysłów na Jastrzębie-Zdrój. Anna Hetman mogła podjąć tę rękawicę, ale zamiast punktować argumenty przeciwnika wolała wylać na niego kubeł, a raczej wannę hejtu. I „przedobrzyła”. Wielu komentatorów jastrzębskich wyborów mówi wprost, że taka dawka pogardy i nie-nawiści spowodowała, iż mieszkań-

cy - tak po ludzku - wzięli stronę Michała Urgoń. Tak już jest, że solidaryzujemy się z krzywdzonym, a nie jego oprawcą. Zapomnieli, albo nie wiedzieli o tej psychologicznej reakcji sztabowcy Anny Hetman.

Zamiast na czas się zreflektować i wycofać z negatywnej kampanii, postanowili jeszcze bardziej zaatakować.

W sukurs przyszła im nawet Jastrzębska Spółka Węglowa, gdzie w jednej ze spółek-córek Urgoń był wiceprezesem. JSW złożyła na niego doniesienie do prokuratury. Stało się to na kilka dni przed rozstrzygającą turą i wyborcy nie dali się na to nabrać. Atak odniósł odwrotny skutek, bo do jastrzębian zaczęło docierać, że tak brudnej kampanii nie widzieli jeszcze nigdy. Na ostatniej prostej sztab Anny Hetman sięgnął też po dyżurną deskę ratunku, czyli historyczny apel, aby nie oddawać miasta w ręce Prawa i Sprawiedliwości. I znów był to strzał na ślepo. Michał Urgoń od początku stawiał sprawę jasno. Nie należy do partii, ale w Ra-

dzie Miasta jest członkiem klubu PiS. Inaczej sprawa ma się z Anną Hetman. W polityce pojawiła się najpierw jako radna wojewódzka z ramienia Platformy Obywatelskiej, a następnie w barwach tej partii w 2014 roku wygrała wybory na prezydenta Jastrzębia-Zdroju. Później coś dziwnego stało się z lokalną PO. Działacze i sama Anna Hetman przefarbowali się na ugrupowanie samorządowe. Jastrzębie-Zdrój jest jedynym miastem na prawach powiatu w województwie śląskim, gdzie partia Donalda Tuska nie wystawia swojej listy do rady ani kandydata na prezydenta. Jest to dziwne, a raczej śmieszne, ponieważ PO i PiS są najlepszymi markami politycznymi w Polsce.

W naszym mieście zwolennicy Donalda Tuska wstydzą się jednak swojego szyldu politycznego i udają drużynę Anny Hetman.



Dlatego kiedy prezydent wezwała do obrony miasta przed PiS, część mieszkańców odebrała to jako hipokryzję w czystej postaci. Na tym polegała zresztą zasadnicza różnica między kandydatami. Hetman jako straszaka używała PiS, ale Urgoń nie powiedział ani słowa o PO. Mieszkańcom pozwoliło to ocenić czyje zwycięstwo gwarantuje spokój i przewidywalność, a czyj sukces zapowiadał otwarcie w Jastrzębiu-Zdroju frontu wojny polsko-polskiej, jaką PO i PiS toczą od 2005 roku. Wisienką na tym brudnym torcie była hejterska, wymierzona w Michała Urgoń gazetka,

która ukazała się w ostatnich dniach kampanii. Było to wydawnictwo infantylne, pełne jadu i obrażające inteligencję jastrzębian. Nawet, jeśli ktoś miał wątpliwości co do Michała Urgoń, to po lekturze tej „gazety” zapewne podjął decyzję, aby na niego głosować.

Jastrzębska kampania samorządowa przejdzie do historii ze względu na niespotykane stężenie jadu, kłamstwa i hejtu. Stała się też najlepszym potwierdzeniem tezy, że kampania negatywna jest orężem niebezpiecznym, bo łatwo od niej samemu zginąć.

Jerzy Filar



Nie ma za co przeproszać

► **Anna Hetman wytoczyła Michałowi Urgońowi proces w trybie wyborczym. Sąd Apelacyjny w Katowicach odrzucił jej roszczenia.**

Michał Urgoń zwracał uwagę w mediach, że kampania wyborcza jest brudna i pełna hejtu wobec niego. Anna Hetman uznała te stwierdzenia za nieprawdziwe i pozwała swojego

rywala w trybie wyborczym. Sąd w pierwszej instancji uznał jej racje, ale było oczywiste, że Michał Urgoń odwoła się od tego wyroku. Mimo tego większość lokalnych mediów, nie pytając nawet drugiej strony

o komentarz, powieliła tryumfalny wpis Anny Hetman zamieszczony na profilu społecznościowym. Radość była przedwczesna. Sąd Apelacyjny nie podzielił zdania pierwszej instancji i umorzył postępowanie.

Szansa na wojewódzkie pieniądze

Ruszył nabór wniosków do VI edycji Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego.



Środki przekazane do dyspozycji mieszkańców to łącznie 5 mln złotych w podziale na dwie puli: EKO (3,5 mln zł) i REGIO (1,5 mln zł). Dla okręgu, który tworzy Jastrzębie-Zdrój, Rybnik, Żory oraz powiaty mikołowski, raciborski, rybnicki, wodzisławski, przeznaczono: 240 tys. zł.

Zgłaszając wnioski należy pamiętać o najważniejszych założeniach:

- zadania inwestycyjne należy zgłaszać wyłącznie w puli EKO, a ich koszt musi być mniejszy bądź równy 1 mln zł;
 - zadania nieinwestycyjne (kursy, szkolenia, warsztaty) należy zgłaszać wyłącznie w puli REGIO, a ich wartość musi się mieścić w przedziale 20 tys. zł – 100 tys. zł.
- Nabór potrwa do 13 maja.



Everest dla jastrzębskich uczniów

Projekt „Każdy ma swój Everest”, zakończył się sukcesem i pozwolił zdobyć 30 wierzchołków Beskidu Śląskiego przez sześciuosobową ekipę uczniów ze Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 23 im. ks. prof. J. Tischnera.

Inicjatywa, wsparta przez ich nauczycieli i rodziców, wyrosła z pasji do górskich wędrówek oraz z pragnienia zapewnienia możliwości aktywnego wypoczynku dla osób ze specjalnymi potrzebami. Dzięki niesamowitemu zaangażowaniu uczestników, ich rodziców oraz lokalnej społeczności, udało się osiągnąć ten ambitny cel.

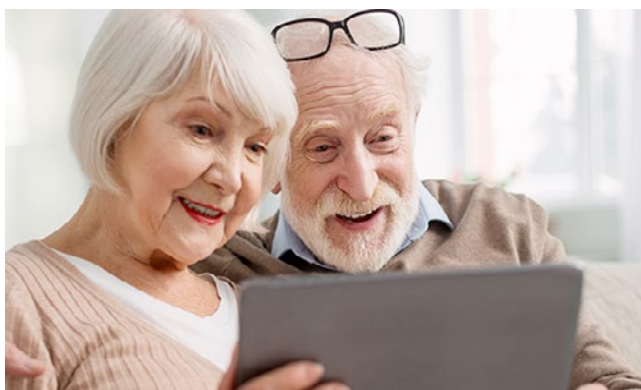
Przez dwa lata trwania projektu uczestnicy, wraz z nauczycielami, podjęli wyzwanie pokonania szlaków Beskidu Śląskiego, zdobywając kolejne szczyty i pokonując wszelkie trudności. Projekt nie tylko umożliwił zdobycie górskich

szczytów, ale także przyniósł wiele innych korzyści, takich jak integracja z lokalną społecznością, rozwijanie więzi emocjonalnych oraz promowanie aktywnego stylu życia. Dzięki poświęceniu i zaangażowaniu powstały pozytywne relacje pomiędzy nauczycielami, uczniami i ich rodzinami.

Aby zapewnić bezpieczeństwo podczas wycieczek, nawiązano współpracę z Beskidzkim GOPR-em, co pozwoliło na dokładną analizę tras oraz odpowiednie przygotowanie uczestników do wyzwań, jakie stawiały przed nimi górskie szlaki.

Źródło: dwakwadrans.pl

Czujna jastrzębianka nie dała się oszukać



Przestępcy nawet przez chwilę nie próżnują. Oszustwa, to dla nich najłatwiejszy sposób zarobienia pieniędzy. Na szczęście, jastrzębianka dzięki temu, że wykazała się czujnością, nie dała się okraść przestępcom. Oszust, podszywając się za policjanta, a następnie fałszywa córka chcieli wyłudzić od niej pieniądze. Seniorka zorientowała się, że rozmawia z oszustem i natychmiast zerwała połączenie.

Osoby starsze są w szczególności narażone na różnego rodzaju oszustwa. Przestępcy działają, m.in. metodą „na policjanta” czy „wnuczka”. Przy tego typu przestępstwach bardzo ważną rolę odgrywa profilaktyka, której głównym celem jest uświadomienie osobom starszym jakie grożą im niebezpieczeństwa ze strony oszustów. Dlatego też jastrzębscy policjanci starają się dotrzeć do jak największej liczby seniorów, by przestrzec ich przed oszu-

stwami i wskazać jak postępować, gdy ktoś będzie chciał od nich wyłudzić pieniądze.

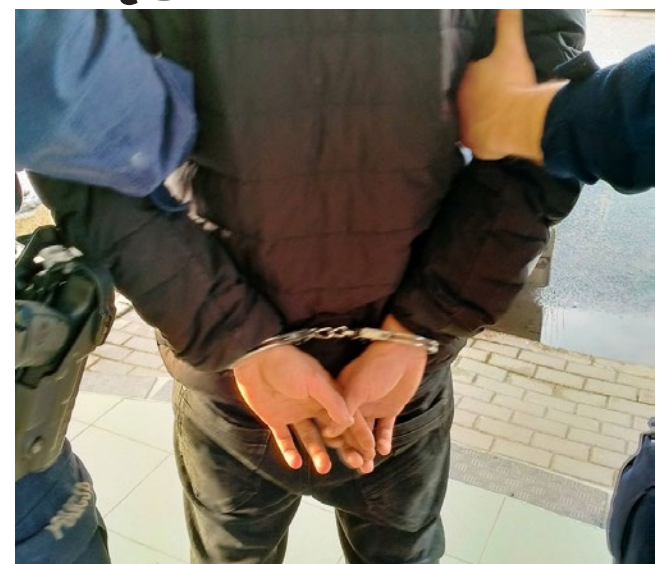
Kilka dni temu jastrzębscy policjanci otrzymali zgłoszenie w sprawie próby oszustwa. Mężczyzna, podając się za policjanta, próbował wprowadzić w błąd seniorkę z Jastrzębia-Zdroju i w ten sposób wyłudzić od niej 80 tysięcy złotych. W trakcie rozmowy „fałszywy policjant” poinformowała seniorkę o tym, że jej córka potrafiła na pasach dziewczynę i żeby nie trafić do więzienia, potrzebuje pieniędzy. Następnie mężczyzna przekazał słuchawkę rzekomej córce, która płacząc do słuchawki mówiła, że została zatrzymana przez policję. Seniorka nie dała się jednak oszukać. Zachowała czujność i rozłączyła się. Szybko skontaktowała się z córką, która zaprzeczyła, że doszło do takiego zdarzenia, a telefon ten miał na celu wyłudzenie od niej pieniędzy.

Ukradł... ciągnik rolniczy

Kradzieże pojazdów stały się w Polsce tak nagminnym procederem, że przestały budzić zainteresowania mediów. Wyczyn złodzieja z Jastrzębia-Zdroju przebił się jednak do regionalnych portali.

Do kradzieży ciągnika rolniczego doszło na jednej z posesji w Jastrzębiu-Zdroju Bzie. O popełnieniu przestępstwa policję poinformował świadek. Z jego relacji wynikało, że młody mężczyzna dostał się na teren gospodarstwa, a następnie uruchomił pojazd, którym wyjechał z posesji i oddalił się w nieznanym zgłaszającemu kierunku.

Po otrzymaniu zgłoszenia policjanci z jastrzębskiej komendy natychmiast przystąpili do poszukiwań skradzionego sprzętu. Zebrane na miejscu zdarzenia informacje pozwoliły w godzinę od otrzymania zgłoszenia odnaleźć porzu-



cony ciągnik rolniczy. W toku prowadzonych czynności przez jastrzębskich kryminalnych, w cztery dni później zatrzymano 30-letniego mężczyznę, podejrzanego o kradzież, który skradzionym wcześniej ciągnikiem przejechał kilka kilometrów. Wart blisko 150 tys. złotych ciągnik został zwró-

ny właścicielowi. Zatrzymany 30-letni mieszkaniec Jastrzębia-Zdroju decyzją Prokuratury Rejonowej w Jastrzębiu-Zdroju został objęty policyjnym dozorem. Mężczyźnie przedstawiono zarzut kradzieży, do którego jastrzębianin się przyznał. Za popełnione przestępstwo grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.



Po kolei?

Parlament Europejski poparł zaktualizowaną listę strategicznych, unijnych projektów infrastrukturalnych. Znalazł się na niej Centralny Port Komunikacyjny. Obecność na liście otwiera drogę do pozyskania unijnych funduszy na projekt. To dobra wiadomość. Jest też zła. Wszystko wskazuje na to, że rząd Donalda Tuska rezygnuje z planu budowy CPK, a przynajmniej z jego kolejowej części. To bardzo zła informacja dla Jastrzębia-Zdroju.

- Spółka CPK rezygnuje z planu budowy kolejowych szprych, czyli linii zbiegających się promieniście na lotnisku w Baranowie, które według poprzedniego zarządu miały zapewnić szybki dojazd do portu z większości dużych miast w Polsce - czytamy w „Dzienniku Gazecie Prawnej”. Jedynym kolejowym projektem, który będzie kontynuowany w kontekście CPK, będzie „igrek”, czyli kolej dużych prędkości z Warszawy przez CPK do Łodzi i dalej z Wrocławia oraz Poznania.

W promocyjnych folderach na temat CPK można przeczytać, że wśród największych beneficjentów tego projektu jest Jastrzębie-Zdrój.

Po ponad dwóch dekadach wykluczenia komunikacyjnego pojawiła się szan-

sa na powrót do naszego miasta kolejowych połączeń pasażerskich. Chyba nie ma w Jastrzębiu-Zdroju człowieka, który nie kibicowałby tej inwestycji. Niestety, tego entuzjazmu nie podzielają nowe władze państwowe, wyłonione po październikowych wyborach. Premier Donald Tusk konsekwentnie buduje narrację, że wszystko co zrobił albo wymyślił rząd Prawa i Sprawiedliwości, z definicji musi być złe. Dotyczy to nawet projektu inwestycyjnego, który mógłby wprowadzić Polskę do europejskiej pierwszej ligi w transporcie lotniczym, a przy okazji rozwiązać wiele krajowych problemów komunikacyjnych.

- Odłączamy się mentalnie od modelu piasty i szprych. (...) Założenie, że wszystkie linie kolejowe będą się zbiegać w jednym punkcie, z perspektywy gospodarczej i społecznej nie ma uzasadnienia - powiedział kilka dni temu **Zbigniew Szafranski**, szef rady nadzorczej spółki CPK.

Prominentni ministrowie w rządzie Tuska zaczynają się także pozytywnie wypowiadać o lotnisku Chopina w Warszawie, że należy je wyremontować i unowocześnić, zamiast budować wielki port lotniczy w Baranowie. Oznacza to, że najprawdopodobniej projekt CPK zostanie zaniechany.

To zbyt poważna decyzja, aby tłumaczyć ją tylko niechęcią Tuska do Kaczyńskiego.

Pamiętajmy, że tą inwestycją emocjonują się nie tylko mieszkańcy Jastrzębia-Zdroju, ale także politycy w Waszyngtonie, Berlinie i Brukseli. Nie jest tajemnicą, że w sprawie CPK rząd Donalda Tuska znalazł się między młotem a kowadłem. Niemcy, czyli sojusznik najbliższy sercu nowego premiera, są przeciw. Lotnisko w Baranowie i towarzysząca mu infrastruktura kolejowa

stworzyłaby poważną konkurencję dla niemieckiego sektora transportu cargo. Na drugiej stronie szali leżą globalne interesy Stanów Zjednoczonych, które są jedynym gwarantem naszego bezpieczeństwa na wypadek rosyjskiej napaści. Wiadomo, że dla demokratycznej administracji prezydenta Joe Bidena lider PO jest wygodniejszym rozmówcą, niż Mateusz Morawiecki z PiS. Są jednak sprawy, które dla Amerykanów mają ważniejsze znaczenie, niż polityczna wojenka u ich europejskiego sojusznika. Nie jest tajemnicą, że Stany Zjednoczone przygotowują się do wojny na dwa fronty: z Chinami o Tajwan i z Rosją o Europę. Stratedzy Pentagonu nie zastanawiają się czy taka wojna wybuchnie, ale kiedy. Amerykanie chcą mieć w Europie sprawną infrastrukturę transportowo-logistyczną.

Z tego punktu widzenia nasza, jastrzębska „szprycha” jest ważna, ponieważ może zapewnić transport wojsk z kierunku południowego.

Oznacza to, że Amerykanom zależy, aby powstało lotnisko w Baranowie wraz z całą kolejową infrastrukturą. Początkowo rząd Donalda Tuska zwlekał z jasną deklaracją co do przyszłości CPK. Najpierw zwozono opinię publiczną ekspertami i audytami, które trzeba rzekomo przeprowadzić, ale nie da się w nieskończoność grać na czas. Ostatnie sygnały płynące z otoczenia rządu i nowych władz CPK dowodzą, że ten projekt raczej nie zostanie zrealizowany. Oczywiście nikt nie mówi tego wprost. Maciej Lasek, rządowy pełnomocnik ds. CPK, przekonuje nawet, że plany budowy lotniska nie zostaną wyrzucone do kosza, ale trzeba je zoptymalizować. Port mógłby powstać w latach 2032-2035. Problem w tym, że mało kto wierzy w takie deklaracje.



Po CPK zostaną wizualizacje, w tym dworca kolejowego w Jastrzębiu-Zdroju.



Obchodziliśmy rocznice katastrof górniczych, do jakich doszło w Ruchu Zofiówka i kopalni Pniówek.

Pamiętamy!



Zofiówka

Pamięci górników, którzy zginęli w katastrofach do jakich doszło w Ruchu Zofiówka w 2018 i 2022 roku, poświęcono uroczystości, które odbyły się w kopalnianej cechowni.

W rocznicę dramatycznych wydarzeń, oddano hołd pię-

nastu ofiarom obu katastrof. Pierwsza wydarzyła się 5 maja 2018 roku. Tego dnia doszło do jednego z najsilniejszych wstrząsów, jaki odnotowano w polskich kopalniach. 900 metrów pod ziemią zosta-

ków. Dwóch udało się uratować, pięciu odeszło na wieczną szychbę. Akcja ratunkowa trwała kilkanaście dni, a udział w niej wzięło blisko 2,5 tysiąca osób. Do dziś uważana jest za jedną z najtrudniejszych w historii polskiego górnictwa.

Cztery lata później, 23 kwietnia 2022 roku w Ruchu Zofiówka doszło do kolejnej tragedii. Jej przyczyną był wstrząs wysokoenergetyczny połączony z intensywnym wypływem metanu, który miał miejsce w przodku D-4a na poziomie 900. W rejonie zdarzenia znajdowało się 52 górników. 42 wyszło o własnych siłach, z 10 pozostałymi stracono kontakt. Jak się okazało w kolejnych godzinach akcji - wszyscy zginęli. Akcja ratownicza trwała cztery dni.

Mijają dwa lata od największej katastrofy w historii Jastrzębskiej Spółki Węglowej i polskiego górnictwa. 20 kwietnia 2022 roku w kopalni Pniówek życie straciło 16 górników i ratowników górniczych. Przed kopalnią Pniówek odbyła się uroczystość otwarcia miejsca pamięci zmarłych górników.

Przypomnijmy, że 20 kwietnia 2022 r. w ścianie N-6 na poziomie 1000, kwadrans po północy doszło do wybuchu metanu. W strefie zagrożenia znajdowało się 42 pracowników. W czasie prowadzonej akcji 39 pracowników udało się wycofać.

Po godzinie trzeciej nastąpił drugi wybuch metanu. W zagrożonym rejonie pozostało siedmiu pracowników, w tym zastęp



Pniówek

ratowniczy. Dzień później nastąpił kolejny wybuch metanu. Kierownik akcji ratowniczej podjął decyzję o czasowym wyłączeniu rejonu ściany N-6 przy pomocy tam izolacyjnych. Akcja została przerwana. W wyniku wybuchów metanu życie straciło dziewięciu górników, a siedmiu po-

zostało za tamami, które po katastrofie odgradziły rejon pożaru od pozostałych wyrobisk. Jesienią ubiegłego roku odnaleziono ich ciała. W sumie, w katastrofie zginęło 16 górników i ratowników górniczych. Rannych zostało 30 osób.

Źródło: jsw.pl

Psia służba to wyzwanie i zaszczyt

Ma trzy miesiące i już rozpoczęła intensywny trening przygotowujący do służby w elitarniej specjalistycznej grupie poszukiwawczo-ratowniczej PSP Jastrzębie-Zdrój. Wabi się Amper i jest suczką, owczarkiem belgijskim. Jej trenerem i opiekunem jest strażak ochotnik, Kamil Igielski, elektryk z kopalni Zofiówka.

Amper stawia dopiero pierwsze kroki na drodze do trudnej strażackiej służby, polegającej na szukaniu ofiar katastrof. Z Jastrzębską Spółką Węglową łączy ją nie tylko profesja opiekuna, ale także Fundacja JSW, która dofinansowała jej zakup dla strażaków.

Wybór owczarka belgijskiego nie był przypadkowy, bo to rasa idealnie nadająca się na psich ratowników, a suczki lepiej współpracują i są bardziej oddane opiekunowi.

- Amper od razu zwróciła moją uwagę. Z całego miotu wyróżniała ją ciekawość i odwaga. Jestem górnikiem - elektrykiem, więc imię Amper nie jest kwestią przypadku - mówi Kamil Igiel-

ski, strażacki opiekun i trener przyszłej ratowniczkii. - *Chyba dobrze wybrałem, bo psiak doskonale radzi sobie z pierwszymi treningami, a to ważne, bo pies ratownik musi szkolić się przez całą służbę. Najpierw, by zdobyć potrzebne umiejętności, a potem nieustająco je szlifować i za każdym razem potwierdzać egzaminami. Cały proces szkolenia prowadzony jest pod kierunkiem wykładowców i trenerów ze specjalnej szkoły Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Sączu. Decydujące są pierwsze miesiące nauki, bo wtedy szczeniaki przyswajają sobie umiejętności, które są podstawą dalszej nauki - dodaje.*

Ratownik i jego pies to coś więcej niż tylko zespół, którego celem jest ratowanie ludzkiego życia i zdrowia.

By byli skuteczni, musi ich łączyć szczególna więź, którą buduje się na całkowitym zaufaniu. To dlatego Amper od razu zamieszkała w domu swojego opiekuna.

- *I tutaj czekały ją pierwsze wyzwania, bo musiała nauczyć się zgodnie żyć z trzema kotami mojej żony - uśmiecha się Kamil Igielski. Także domownicy musieli się nauczyć, że szczeniaki choć wygląda słodko, nie jest „kanapową przytulanką”, ale przyszłym ratownikiem.*

Amper jest drugim psem ratowniczym Kamila. 7-letnia labradorka Miła jest już na psiej emeryturze, którą spokojnie spędza w roli psa rodzinnego.

- *Wraz z żoną i trójką dzieci mieszkamy w bloku wielorodzinnym, ale nikt z nas nie wyobraża sobie życia bez zwierząt. Także Amper po zakońc-*



niu służby na pewno zostanie z nami. To członek naszej rodziny - zapewnia strażak.

Kamil pochodzi z górniczej rodziny.

Do Ochotniczej Straży Pożarnej wstąpił jako pierwszy w rodzinie. - *Do wizyty w remizie namówił mnie kolega,*

który jest zawodowym strażakiem i tak już zostałem w służbie. Jedni chodzą na ryby, inni zbierają znaczki, a ja z moją Amper przygotowujemy się, by za kilkanaście miesięcy ruszyć na pomoc każdemu, kogo życie znajdzie się w niebezpieczeństwie - puentuje rozmowę druh Kamil Igielski, górnik z kopalni Zofiówka.

Źródło: Fundacja JSW

FELIETON

Krajobraz po bitwie



GRZEGORZ MATUSIAK
Poseł na Sejm z Jastrzębia-Zdroju

W swoim politycznym życiu przeżyłem niejedną kampanię wyborczą do samorządu. W ich trakcie walczyłem o mandat radnego, a nawet prezydenta miasta.

Bywało różnie. Zdarzały się ostrzejsze kampanie, podczas których kandydaci nie oszczędzali siebie nawzajem, sięgając czasem po mało eleganckie pomysły. Za-

wsze jednak w granicach przyzwoitości oraz z pełną świadomością faktu, że po wyborach warto uściśnić sobie dłonie i podziękować za wyborczą walkę. Nie na śmierć i życie, ale na argumenty i pomysły.

Po dwóch tygodniach wyborczej dogrywki w Jastrzębiu-Zdroju, muszę z przykrością stwierdzić, że czasy te odchodzą do lamusa. Styl, który oglądałem w kampanii wyborczej Anny Hetman, dowodzi tylko tego, że cel uświęca środki. Smutne to, bo na szali wyborczego sukcesu, ustępująca prezydent miasta postawiła cały swój autorytet i budowany latami szacunek.

Co mieszkańcy zapamiętali po zakończeniu kampanii wyborczej? Sukcesy dwóch ostatnich kadencji Anny Hetman, czy raczej oskarżenia i pomówienia rzucone w kierunku kontrkandydata. A może lokalną, polityczną wojenkę, która jeszcze długo po wyborach dzielić będzie mieszkańców.

Czy było warto? Decyzja wyborców nie pozostawiła wątpliwości.

Nowe życie ulicy Połomskiej

► Dzięki pieniądзом z funduszu Polski Ład, uruchomionego przez rząd Mateusza Morawieckiego, ulica Połomska zostanie wyremontowana. Prezydent Anna Hetman nie zająknęła się ani słowem na temat pochodzenia dotacji.



- *Przebudowa ulicy Połomskiej to nie tylko inwestycja w infrastrukturę, ale przede wszystkim inwestycja w bezpieczeństwo i komfort naszych mieszkańców. Na realizację tej inwestycji skutecznie pozyskaliśmy 95% środków zewnętrznych - mówiła Prezydent Miasta Anna Hetman.*

Jest to informacja niepełna, bo nie wyjaśnia źródła „środków zewnętrznych”. Nie wiadomo, czy prezydent

miasta wygrała te pieniądze w totka albo czy nie zapisał ich w spadku jakiś bogaty Amerykanin o jastrzębskich korzeniach.

Czujemy się w obowiązku uzupełnić tę informację. Ponad 3 miliony złotych Jastrzębie-Zdrój otrzymało w ramach programu Polski Ład, który uruchomił nielubiany przez Annę Hetman i jej otoczenie, premier Mateusz Morawiecki.

Ślązacy mają tożsamość, którą chcą manifestować językiem

Rozmowa z **ŁUKASZEM OSMALAKIEM** - posłem na Sejm X kadencji - o języku śląskim... choć nie po śląsku.

- Skąd u Pana tak duże zaangażowanie, aby śląski uznać za język regionalny?

- Odpowiedź jest prosta: jestem Ślązakiem, mieszkam na Śląsku od urodzenia, godom po śląsku i dlatego temat ten jest mi bardzo bliski. Ślązaków jest co najmniej pół miliona - taka liczba osób wskazała śląski jako pierwszy język w spisach powszechnych w 2011 i 2021 roku. Dane ze spisu w 2021 roku są jasne: narodowość śląską zadeklarowało 585,7 tys. osób. I to dla tych wszystkich osób chcę zabiegać o to, aby ich i moją mowę uznać za język tak, jak zrobili to Kaszubi.

- Język kaszubski ma formę skodyfikowaną, jest wiele publikacji po kaszubsku. Czy śląski spełnia te warunki?

- Naturalnie. Śląski spełnia kryteria języka regionalnego, ponieważ używany jest na wyodrębnionym terytorium państwa i różni się znacznie od języka państwowego. Ma wersję pisaną, ma podstawową kodyfikację graficzną, która jest cały czas weryfikowana i uzupełniana. Śląski ma mocno rozbudowane zasady ortograficzne i fleksyjne i ciągle trwają



10 kwietnia poseł Łukasz Osmalak spotkał się w Sejmie z członkami i członkiniami oraz sympatykami Związku Górnośląskiego Koła Mikołów, w tym Zespołu Ludowego „Mikołowiarki” i Koła Gospodyń Wiejskich z Bujakowa.

prace nad skodyfikowaniem nowych reguł. Istnieje wiele publikacji dokumentujących kodyfikację języka śląskiego - jedną z najświeższych są „Zasady pisowni języka śląskiego” Henryka Jaroszewicza z 2022 roku. Po śląsku znajdziemy wiele tekstów literackich, jest językiem, na który tłumaczy się literaturę powszechną, i przede wszystkim istnieje w przestrzeni publicznej - godając, załatwimy sprawy w urzędzie czy w sklepie. Nawet jeśli osoba obsługująca nas nie godo, to na pewno nas zrozumie.

- Czy są jakieś kryteria, które odróżniają język od dialektu?

- Nie, nie ma. Wielu językoznawców wypowiedziało się już na ten temat i nie podają oni wyróżników, które wskazywałyby co jest językiem, a co dialektem. To kwestia nazewnictwa. Nadanie statusu języka regionalnego jest decyzją prawnopolityczną i dlatego jako poseł się tym zajmuję.

- Co zmieni uznanie śląskiego za język? Co to da Ślązacom?

- Bardzo dużo. Organizacje śląskie zabiegające o uznanie śląskiej godki za język regionalny podkreślają, że język jest dziedzictwem kulturowym. Prestiż języka wpływa na dumę grupy posługującej się nim, daje poczucie poszanowania i równouprawnienia. Wprowadzenie języka śląskiego z całą pewnością przyczyni się do zwiększonej konsolidacji znacznej grupy środowiska śląskiego, wzmocnienia więzi, zachowania przekazu międzypokoleniowego, a to z kolei może prowadzić do wzrostu kapitału społecz-

nego oraz siły wspólnoty i regionu. Ślązacy mają tożsamość, którą chcą manifestować językiem.

- Nauka języka kaszubskiego jest prowadzona w szkołach, a czy język śląski wejdzie do programów nauczania?

- Dziś, kiedy rozmawiamy, ustawa jest procedowana w Sejmie, ale jestem przekonany, że ostateczne głosowanie potwierdzi moje przypuszczenia. Planuje się, aby rozpocząć naukę śląskiego od września 2025 roku. Wcześniej sporo czasu zajmie kwestia organizacji i kosztów, które będą zależne od liczby uczniów. Kaszubskiego co roku uczy się ok. 20 tys. osób - na tej podstawie można szacować koszty. Zgodnie z przytoczonym wcześniej spisem powszechnym osób deklarujących narodowość śląską jest dużo więcej i zobaczymy, jak to się przełoży na wydatki.

BIURO POSELSKIE
ul. Rynek 4, Mikołów
tel. 884 08 2050
e-mail lukasz.osmalak@polska2050.pl
wtorek-czwartek 10-14



Ma być pewniej i uczciwiej!

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przypomina, że 22 kwietnia weszły w życie zmiany w programie „Czyste Powietrze”, dotyczące m.in. dotacji do pomp ciepła. Do 13 czerwca potrwa okres przejściowy, po tej dacie dotacje z programu będzie można otrzymać tylko do urządzenia znajdującego się na specjalnej liście. Natomiast Ministerstwo Klimatu i Środowiska zapewnia, że teraz nie będzie już żadnych problemów z finansowaniem programu.

Dlatego też Fundusz zaleca obecnie ostrożność przy kupnie pomp ciepła.

- Jeśli wybieramy pompę ciepła to zakupy najbezpieczniej zrobić jednak po 13 czerwca, kiedy na liście ZUM znajdują się tylko urządzenia o sprawdzonej jakości - wyjaśniają eksperci.

Kolejną zmianą jaka zaczyna obowiązywać w „Czystym Powietrzu” jest ograniczenie możliwości dofinansowania beneficjentów w trzeciej części programu.

Chodzi o najwyższy możliwy poziom dofinansowania. Jeśli właściciel domu kwalifikujący się do tej części programu raz skorzysta z takiej dotacji, bę-

6,4 mld zł

Środki z FEniKS na lata 2024-2029

Czyste Powietrze

NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ

Ministerstwo Klimatu i Środowiska

dzie mógł wnioskować o dofinansowanie na kolejne budynki tylko w ramach pierwszej części programu (podstawowy poziom dofinansowania), co oznacza, że wsparcie finansowe będzie niższe.

NFOŚiGW podpisał umowy o dofinansowanie z FEniKS ze wszystkimi szesnastoma wfośiGW.

Finansowanie z FEniKS obok środków z KPO i NFOŚiGW daje bezpieczeństwo finansowe realizacji programu na wiele lat. Program „Czyste Powietrze” ma zapewnione trwałe, stabilne, wieloletnie źródło finansowania.

Dzięki temu ponad 145 tys. polskich rodzin otrzyma wsparcie, zostanie wymienionych ok.

111 tys. źródeł ciepła, a blisko 100 tys. budynków zostanie zmodernizowanych energetycznie. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) podpisał 16 umów ze wszystkimi wfośiGW na dystrybucję środków z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FEniKS). Łączna kwota dofinansowania to 6,4 mld zł.

- Nowe źródło finansowania programu „Czyste Powietrze” oznacza trzy podstawowe korzyści dla obywateli i obywateli: zdrowie - przez eliminację emisji szkodliwych substancji z domowych kopciuchów, oszczędności - niższe rachunki i podniesienie wartości nieruchomości oraz większa funkcjonalność i komfort - odczują to zwłaszcza starsze osoby, które nie będą musiały już schodzić do piwnicy

po węgiel - podkreśliła minister klimatu Paulina Henning-Kloska.

Finansowanie z FEniKS obok środków z KPO i NFOŚiGW daje bezpieczeństwo finansowe realizacji programu „Czyste Powietrze” na wiele lat.

Minister zwróciła uwagę, że dzięki tym pieniądzom mieszkańcy będą mogli wymienić nieefektywne źródło ciepła na paliwo stałe na nowy efektywne i ekologiczne źródła ciepła, zmodernizować instalację grzewczą, ocieplić budynek, wymienić okna i drzwi, zakupić wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła oraz zamontować instalację fotowoltaiczną.



WFOŚiGW w Katowicach prowadzi nabór wniosków w ramach programu „50 kW na start”. W ramach inicjatywy beneficjenci mogą ubiegać się o dofinansowanie dla przedsięwzięć z zakresu odnawialnych źródeł energii.

„50 kW na start” to program Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

w Katowicach, działający na terenie województwa śląskiego. Inicjatywa opiera się na wsparciu przedsięwzięć

z zakresu zabudowy mikroinstalacji fotowoltaicznych o mocy do 50 kW i skierowana jest do przedsiębiorców. Na dotacje w programie przeznaczono kwotę 5 mln zł.

Warunkiem kwalifikacji do udziału w programie jest koszt całkowity przedsięwzięcia nieprzekraczający 350 tys. zł. Program oferuje dofinansowanie do 100% kosztów kwalifikowanych zadania, w tym w formie pożyczki do 70% i dotacji w wysokości 30% udzielonego dofinansowania lub dotacji do 15% kosztów kwalifikowanych zadania.

Więcej szczegółów oraz wnioski potrzebne do udziału w programie znajdziecie na stronie Funduszu. Nabór wniosków już ruszył i potrwa do 14 czerwca br. lub do wyczerpania środków funduszu. Dokumenty należy złożyć w siedzibie Funduszu w Katowicach przy ul. ul. Plebiscytowej 19.

Nauka pod chmurką

Fundusz ogłosił drugą edycję konkursu „Ekopracownia pod chmurką 2024”. Ten ekologiczny projekt skierowany jest do organów prowadzących placówki oświatowe z terenu województwa śląskiego.



Celem konkursu jest utworzenie na terenie należącym do placówki pracowni dedykowanej prowadzeniu zajęć dydaktycznych na świeżym powietrzu z zakresu przyrody, biologii, ekologii, geografii, geologii itp. w szkołach podstawowych oraz szkołach średnich.

Dotacja będzie udzielana z uwzględnieniem efektów zadania i możliwości finansowych Funduszu do wysokości 80% kosztów kwalifikowanych z za-

strzeżeniem, że maksymalna kwota dotacji nie może przekroczyć 70 tys. zł.

Wnioski w konkursie „Ekopracownia pod chmurką 2024” składać można w terminie od 13 maja do 14 czerwca 2024 r. do godz. 15:30.

Składanych dokumentów nie należy: zszywać, bindować, wkładać do koszulek, teczek ani segregatorów, za wyjątkiem nośników elektronicznych.

Komplet dokumentów można również złożyć w formie elektronicznej za pośrednictwem Platformy Usług Administracji Publicznej (ePUAP), zgodnie z instrukcją zamieszczoną na stronie

<https://www.wfosigw.katowice.pl/epuap.html>



Na Śląsku stawiają na czyste powietrze

Polski Alarm Smogowy opublikował ranking najaktywniejszych gmin w programie „Czyste Powietrze” od początku jego funkcjonowania i pokazał jak aktywna postawa samorządów, i wymiana starych kotłów oraz pieców węglowych wpływa na poprawę jakości powietrza.

Największą liczbę wniosków spośród prawie dwóch i pół tysiąca gmin złożyli mieszkańcy Rybnika, a w przeliczeniu na liczbę budynków jednorodzinnych najlepiej wypada gmina Radlin w województwie śląskim. Aż 16 gmin z naszego województwa znalazło się w pierwszej dwudziestce najaktywniejszych gmin w kraju.

Jastrzębie-Zdrój jest na 13. pozycji z 1789 wnioskami.

Prezentowany ranking obejmuje okres od początku funkcjonowania Programu Czyste Powietrze (2018 r.) do końca 2023 r. W rankingu wzięto pod uwagę dwa kryteria - liczbę wniosków o wymianę starych urządzeń grzewczych oraz liczbę wniosków odniesioną do liczby budynków jednorodzinnych w danej gminie. Biorąc pod

uwagę liczbę wniosków, na pierwszym miejscu spośród wszystkich 2477 gmin w Polsce znajduje się Rybnik, z liczbą 6481 złożonych wniosków. Pod względem liczby wniosków w przeliczeniu na liczbę budynków jednorodzinnych w gminie pozycję lidera zajmuje śląska gmina Radlin.

Wśród dwudziestu najaktywniejszych samorządów w Czystym Powietrze najwięcej jest gmin z województwa śląskiego. W rankingu pokazującym liczbę wniosków o dotację w odniesieniu do liczby budynków jednorodzinnych w danej gminie, aż 16 gmin na 20 najaktywniejszych pochodzi z naszego województwa.

Jak podkreśla Polski Alarm Smogowy to przede wszystkim od aktywności samorządu lokalnego zależy stopień poprawy jakości powietrza.

- Tam, gdzie samorząd działa prężnie i pomaga mieszkańcom przy wymianie starych źródeł ciepła, tam widać efekty w postaci czystszy powietrza - mówi Andrzej Guła, lider PAS. - W Rybniku i Radlinie prowadzono też wiele kampanii, których celem było zachęcanie mieszkańców do sięgania po dotacje. To właśnie dzięki tej postawie i tak dużemu zaangażowaniu ze strony samorządu gminy te znalazły się na szczycie rankingu - dodaje Guła.

Poprawa jakości powietrza w Rybniku jest spektakularna. W 2010 roku odnotowano 134 smogowych dni, w 2014 r. - 127, w 2018 r. - 108, w 2021 r. - 67, a w 2023 r. zaledwie 16 dni z przekroczeniami dopuszczalnego dobowego poziomu pyłu zawieszzonego PM10.

Ranking gmin w Programie Czyste Powietrze pod względem liczby złożonych wniosków

2018-2023

Miejsce w rankingu	Gmina	Województwo	Liczba wniosków
1	Rybnik	śląskie	6481
2	Częstochowa	śląskie	3490
3	Łódź	łódzkie	3053
4	Jaworzno	śląskie	2572
5	Radom	mazowieckie	2423
6	Bielsko-Biała	śląskie	2404
7	Kielce	świętokrzyskie	2225
8	Kraków	małopolskie	2197
9	Czerwionka-Leszczyny	śląskie	2184
10	Wodzisław Śląski	śląskie	2170
11	Pszczyna	śląskie	2110
12	Warszawa	mazowieckie	1936
13	Jastrzębie-Zdrój	śląskie	1789
14	Rzeszów	podkarpackie	1778
15	Bydgoszcz	kujawsko-pomorskie	1749
16	Gorzyce	śląskie	1718
17	Skawina	małopolskie	1681
18	Białystok	podlaskie	1666
19	Poznań	wielkopolskie	1651
20	Kartuzy	pomorskie	1648



fol. WFOŚiGW w Katowicach

Na sprzęt dla młodych strażaków

Pół miliona złotych Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przeznaczył na doposażenie i zakup sprzętu oraz zapewnienie nauki, a tym samym gotowości drużynom młodych strażaków z jednostek OSP w naszym regionie.

Beneficjentami środków są jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych i Gminy z terenu województwa śląskiego, a wszystko to w ramach naboru wniosków i dofinansowania zadań w zakresie doposażenia i zapewnienia gotowości Młodzieżowym

Drużynom Pożarniczym (MDP) w ramach priorytetu NZ 2.1.

Formą dofinansowania jest dotacja w wysokości do 80% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia, lecz nie mniej niż 3 tys. zł i nie więcej niż 15 tys. zł dla jednej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej.

Wnioski wraz z załącznikami należy składać w siedzibie Funduszu w Katowicach do 17 maja 2024 roku lub do wyczerpania środków. Fundusz dopuszcza możliwość zwiększenia puli wydatków na ten cel.



Czas na Zielone Czeki

22 kwietnia w Dzień Ziemi Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń w konkursie Zielone Czeki 2024.

To jeden z najważniejszych i najbardziej prestiżowych konkursów w regionie, związanych z ochroną środowiska, o wieloletniej tradycji. Na laureatów czekają Zielone Czeki o wartości 10 tys. zł, specjalne statuetki oraz dyplomy honorowe. Pierwsze Zielone Czeki z okazji Dnia Ziemi przyznane zostały przez Fundusz w 1994 roku. Od tego czasu, na przestrzeni 30 lat zmieniło się wiele - regulaminy, kategorie, statuetki i nagrody pieniężne. Nie zmienił się jednak prestiż nagrody, która do dzisiaj cieszy się ogromnym zainteresowaniem, a otrzymują ją wyjątkowi ludzie, wyjątkowe projekty, wyjątkowe gminy, które dzia-



fol. WFOŚiGW w Katowicach

lają na rzecz ochrony środowiska. Do tej pory przyznanych zostało już ponad 305 „Zielonych czeków”.

Tegoroczne Zielone Czeki za działalność w 2023 roku zostaną przyznane w czterech kategoriach:

- Ekologiczna osobowość roku
 - Gmina przyjazna dla czystego powietrza
 - Inwestycja proekologiczna roku
 - Programy i akcje na rzecz ochrony przyrody oraz edukacji ekologicznej
- Fundusz i Kapituła nagrody czekają na zgłoszenia do 31 maja 2024 roku.

Zysk JSW spadł o ponad 87 procent

► Spadek cen surowców, wzrost kosztów produkcji oraz obciążenie składką solidarnościową w wysokości 1,6 mld zł (jako jedynej firmy w Polsce) odbiły się na wynikach finansowych Jastrzębskiej Spółki Węglowej.



wyników finansowych i skupiać się na adaptacji do zmieniającego się otoczenia rynkowego, aby zapewnić Grupie utrzymanie konkurencyjności w długiej perspektywie.

W 2023 roku zakłady wchodzące w skład Grupy Kapitałowej JSW wyprodukowały 13,5 mln ton węgla ogółem, czyli mniej o 4 proc., oraz 3,3 mln ton koksu, tj. więcej o 4,3 proc. w porównaniu do analogicznego okresu 2022 roku. Spadek produkcji węgla to wynik między innymi opóźnień w uruchomieniu ściany w Ruchu Borynia oraz dwóch ścian w kopalni Budryk, a także pożaru w eksploatowanej ścianie w kopalni Pniówek.

W 2023 roku znacząco wzrosły wydatki na inwestycje w Grupie Kapitałowej JSW.

Wyniosły one 4,2 mld zł w ujęciu gotówkowym i były wyższe

o 48,3 proc. niż w roku 2022. Były to przede wszystkim wydatki na wyrobiska górnicze, zakłady przerobki mechanicznej węgla, urządzenia transportowe, modernizację obudów zmechanizowanych, modernizację baterii koksowniczej nr 4, ochronę środowiska i wiele innych. Wzrosły również nakłady na kluczowe inwestycje rozwojowe związane z udostępnianiem nowych złóż oraz poziomów wydobywczych - z 346,6 mln zł w 2022 roku do 603,5 mln zł w roku 2023. W 2023 roku w całej Grupie przeznaczono 1,6 mld zł na BHP.

Ile w podatkach dla gmin?

Rozwijając się w niesprzyjającym otoczeniu makroekonomicznym, Spółka nie zapomniała o realizacji swojej misji bycia „Dobrym sąsiadem”. Z tytułu różnorodnych podatków i opłat, do lokalnych budżetów wpłaciła w minionym roku ponad 96 mln zł. Spółka jest również największym pracodawcą w regionie - na koniec 2023 roku w Grupie Kapitałowej JSW zatrudnionych było ponad 32 tysiące osób, a spośród niespełna 2700 dostawców materiałów i usług dla niej, 60 proc. stanowili dostawcy lokalni.

- Mimo wielu trudności, 2023 rok zakończyliśmy zyskiem netto w wysokości 997,1 mln zł. Porównując rok do roku, jest to spadek o ponad 87 proc. Pamiętajmy jednak, że rok 2022 był rokiem absolutnie wyjątkowym dla naszego biznesu, w którym JSW zanotowała rekordowe wyniki finansowe wykorzystu-

jąc nieprzewidywalny spłot czynników windujących okresowo ceny węgla koksowego do niespotykanych wcześniej poziomów, niemożliwych do powtórzenia w stabilizujących się warunkach rynkowych - przypomina **Paweł Rostkowski**, p.o. prezesa zarządu JSW SA i dodaje - Spółka będzie dążyć do poprawy

Grupa Kapitałowa JSW jest największym producentem wysokiej jakości węgla koksowego i znaczącym producentem koksu w Unii Europejskiej. Węgiel koksowy, nazywany też metalurgicznym, został uznany za jeden z 30 surowców krytycznych dla Unii Europejskiej i wiąże się z wysokim ryzykiem dostaw dla przemysłu europejskiego. To umacnia strategiczne znaczenie Grupy Kapitałowej JSW dla europejskiej gospodarki.

Węgiel koksowy to niezbędny składnik w produkcji stali - kluczowego komponentu dla rozwoju innowacyjnej gospodarki i nowoczesnej infrastruktury. Obecnie nie ma alternatywnych i racjonalnych ekonomicznie technologii wytopu stali bez użycia węgla koksowego.

KRZYŻÓWKA

Ostry zakręt ścieżki	Wrózba z kart	Napa-warka	Kolega минера	Liczba na mapie	Woda leczni-cza z Krynicy	Suknia Hinduski
Urządzenie do wbijania pali	Leczenie przez nakłuwanie	Sworzeń metalowy	Przywozący węgiel	Rodzaj rudy	Mityczna siostra Orestesa	Grzyb jak ptak
7	11	12	4	15	3	6
10	19	24	15	15	3	6
Siła ducha	Główna ulica	Wafel	22	2	2	8
16	18	18	2	2	2	8
Adam, autor książki dla młodzieży	Telefoniczna przelącznica	Waluta EWG	Starożytna moneta	Szko używane do imitacji brylantów	Wład socze-vek	Poprzednik Stalina
Pożyczka	20	17	17	23	1	8
...	Rubin-stein	Tylna część statku	Szef flisaków	9	21	21
Lina przy zaglu	14	14	Bies, czart	13	5	5

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - aforizm Andrzeja Monasterskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

HOROSKOP

WODNIK (20 I - 19 II) Przez ostatnie tygodnie żyłeś w wielkim stresie, spowodowanym postępowaniem innych osób. Ale czy jest sens aż tak się tym przejmować? Staraj się nie marnować energii na sprawy, na które nie masz wpływu. Skup się na sobie.

RYBY (20 II - 19 III) Nie traktuj zbyt dosłownie krytycznych uwag pod swoim adresem. Zwłaszcza jeżeli wypowiadają je ludzie, którzy nie mają powodu, aby darzyć Cię sympatią. Zawsze możesz ich pokonać tą samą bronią. Powiedz im coś takiego, że z wrażenia zwiędną im uszy.

BARAN (20 III - 20 IV) Nie sugeruj się przysłowiem mówiącym, że „do trzech razy sztuka”. Jeżeli bardzo zależy Ci na załatwieniu sprawy, która tak Cię ostatnio nurtuje, próbuj aż do skutku. Może błąd tkwi w podejściu do problemu? Może nie szukasz sprzymierzeńców, choć chętni do pomocy na pewno się znajdą.

BYK (21 IV - 20 V) Powinieneś wykazać więcej pokory wobec otoczenia. Nie chodzi o to, aby zginać kark i schodzić wszystkim z drogi, ale musisz pamiętać, że nie jesteś jeszcze królem świata. W swoje postępowanie musisz wkalkulować ryzyko, że spotkasz kogoś silniejszego i sprytniejszego od Siebie.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI) Wiosenne przesilenie nie wpłynęło dobrze na Twoje zdolności mobilizacyjne. Innym pracą pali się w rękach, a Ty próbujesz się migać od obowiązków. Dla Swojego dobra powinieneś wziąć się w garść, bo inaczej ktoś

sprzątnie Ci sprzed nosa życiową okazję do zarobienia kasy.

RAK (21 VI - 21 VII) Planowanie nie należy do Twoich najmocniejszych stron. Wziąłeś sobie na głowę zbyt dużo obowiązków i nie potrafisz się z nich teraz wywiązać. Naucz się selekcjonować zadania według hierarchii ważności. Na pierwszym miejscu postaw te, które korzyści przyniosą Tobie.

LEW (22 VII - 21 VIII) Ryczysz - jak to lew - ale pożytku z tego nie ma żadnego. Siła i pewność siebie są Twoimi naturalnymi atutami, ale plany wezmą w łeb, jeżeli nie wejdzie Ci w krew przebiegłość Skorpiona, ostrożność Raka i skromność Panny. Załatw wszystkie ważne sprawy przed wakacjami.

PANNA (22 VIII - 22 IX) Nie ma sensu płakać nad rozlanym mlekiem. Popelnij masę błędów, których już nie naprawisz. Musisz poddać sprawy ich własnemu biegowi i czekać, aż rozwiążą się same. Nie marnuj jednak tej życiowej lekcji. Dobrze zapamiętaj błędy.

WAGA (23 IX - 22 X) Każda Waga powinna ważyć sama, ale sprawy są zbyt po-

ważne, abyś polegał tylko na własnej opinii. Zapytaj o radę kogoś o większym doświadczeniu życiowym, kto już był w podobnej sytuacji. Dobrze się zastanów, do kogo zwrócić się o pomoc. Tutaj liczy się dyskrekcja.

SKORPION (23 X - 21 XI) Nie rezygnuj z przywilejów, które Ci się należą, a które ktoś chce teraz odebrać. Walcz o sprawiedliwość i swoje interesy. Tylko nie sięgaj po metody Twojego przeciwnika, bo to się może źle skończyć dla Ciebie. Prawda zawsze zwycięża i tego się trzymaj.

STRZELEC (22 XI - 20 XII) Nie przeczuj swoich osobistych problemów na grunt towarzyski i zawodowy, bo staniesz się toksyczną osobą, którą wszyscy będą omijać szerokim łukiem. Jeżeli przeżywasz trudne chwile, to szukaj pocieszenia u prawdziwych przyjaciół, a nie u wszystkich znajomych.

KOZIORÓŻEC (21 XII - 19 I) Trzymaj się zasady, że jeżeli coś Cię nie zabiło, to na pewno wzmocni. Z każdym negatywnym wydarzeniem stajesz się odporniejszy na podobne sytuacje w przyszłości. Nie szukaj winnych obecnej sytuacji. Widocznie tak miało być. Ciesz się, że nie jest gorzej.

REKLAMA

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO
dr Ireneusz Korczyński
 ul. Górnicza 7, 41-400 Mysłowice
 tel. (32) 316 31 07 fax (32) 223 86 87

REKLAMA

Firma F-Press jest wydawcą sześciu bezpłatnych miesięczników oraz towarzyszących im stron internetowych i profili FB.

**NOWE
MOŻLIWOŚCI
TANIEJ
I SKUTECZNEJ
REKLAMY**

Zapytaj o szczegóły:

tel.: 502 364 029,

olimpia-reklama@naszagazeta.info

GAZETA ŚWIĘTOCHŁOWICKA

KURIER CHORZOWSKI

MYSŁOWICE
NASZE

**NASZA
GAZETA**
powiat mikołowski

**NASZ
POWIAT**
powiat bieruńsko-lędziński

NASZE
Jastrzębie

Nasza sieć medialna - 140 tys. nakładu!

REKLAMA



**Spółdzielnia
Mieszkańcowa**

**44-330 Jastrzębie-Zdrój, ul. Słoneczna 18 A
tel. 32 47 61 074, 32 47 62 636 do 8**

**więcej informacji o spółdzielni:
www.smjasmos.pl**



TESIN
MEDIC
CLINIC

+48 690 412 288



Klinika wykonuje operacje **zaćmy**

oraz **pomaga** w formalnościach związanych z dofinansowaniem zabiegu przez **NFZ**.

Posiada **polski personel lekarski** i pielęgniarski.
Działa od **2016** roku.

Czeski Cieszyn ok. 2 km od granicy z Polską
🔍 www.tesinmc.pl

